



Colloquium 2(38)/2020
ISSN 2081-3813, e-ISSN 2658-0365
CC BY-NC-ND.4.0
DOI: <http://doi.org.10.34813/15coll2020>

**„INSERATY (KRAJOWE) (ZAGRANICZNE)” WOBEC KWESTII
NARODOWOŚCIOWEJ (UKRAIŃSKIEJ I ŻYDOWSKIEJ) W GALICJI.
PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD KRAKOWSKĄ PRASĄ GOSPODARCZĄ
XIX W. (CZEŚĆ II)**

**„Inseraty (krajowe) (zagraniczne)” in relation to the nationality issue (Ukrainian
and Jewish) in Galicia. A contribution to the study of the Krakow business press
of the 19th century (part II)**

Piotr Przybytek
Uniwersytet Jagielloński, Polska
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9835-8603>

Paweł Przybytek
Uniwersytet Jagielloński, Polska
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4694-6670>

Abstract

The above article focuses on nationalistic motifs in „Inseraty (krajowe) (zagraniczne)” – a commercial paper from 1867. In its pages the Ukrainian problem was downplayed, showing a greater reluctance of Jews, much less numerous than Ukrainians. Such a tendency was inconsistent with the general attitude among Poles in Galicia - the Ukrainian, not the Jewish one was considered a bigger problem. An exception to the rule were also the press organs of the first ephemeral Christian-social parties. Jewish issues prevailed, which leads to the conclusion that for the emerging Catholic-social movement it was perhaps the most important issue. Such a case raises the question of how this issue was presented not only in the trade press, what even in the entire economic press of Krakow? Exactly: how did you refer to the Jewish question, and how to refer to the Ruthenian (Ukrainian) question? Who was considered a bigger enemy? Of course, the business press can be examined at this angle in other Galician press centers.

Keywords: nationalism, economic nationalism, conservatism, liberalism, Poles, Ukrainians, Jews, Galicia, the Austrian partition, economic press, trade press, the Polish press under annexation, „Inseraty (krajowe) (zagraniczne)”.

Badanie nie otrzymało finansowania ze strony instytucji publicznych ani komercyjnych.

Adres do korespondencji: Piotr Przybytek, Katedra Prawa Cywilnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński, ul. Olszewskiego 2; 31-007 Kraków; e-mail: piotr.przybytek@poczta.onet.pl

Streszczenie

Powyższy artykuł skupia się na wątkach narodowościowych w „Inseratach (krajowych) (zagranicznych)” – gazecie handlowej z 1867 r. Na jej łamach bagatelizowano problem ukraiński, okazując większą niechęć Żydom, o wiele mniej liczny od Ukraińców. Taka tendencja była niezgodna z ogólną postawą wśród Polaków w Galicji – za większy problem uważano kwestię ukraińską, nie żydowską. Wyjątkiem od reguły były także organy prasowe pierwszych efemerycznych partii chrześcijańsko-społecznych. Dominowała problematyka żydowska, co skłania do wniosku, iż dla tworzącego się ruchu katolicko-społecznego stanowiła ona być może najważniejsze zagadnienie. Takie postawienie sprawy nasuwa pytanie, jak ta kwestia przedstawiała się nie tylko w prasie handlowej, co nawet w całej prasie gospodarczej Krakowa? No właśnie: jak odnoszono się do kwestii żydowskiej, a jak do rusińskiej (ukraińskiej)? Kogo uważano za większego wroga? Oczywiście prasę gospodarczą można badać pod takim kątem w innych galicyjskich ośrodkach prasowych.

Słowa kluczowe: nacjonalizm, nacjonalizm gospodarczy, konserwatyzm, liberalizm, Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Galicja, zabór austriacki, prasa gospodarcza, prasa handlowa, polska prasa pod zaborami, „Inseraty (krajowe) (zagraniczne)”.

Sytuacja polityczno-prawna w państwie austriackim w momencie ukazywania się „Inseratów”

Czas ukazywania się „Inseratów” zbiega się z dniami przełomowymi dla Monarchii Habsburskiej. To właśnie wtedy: „Dualizm austriacko-węgierski stał się faktem” (zob. Dziadzio, 2001, s. 24). Ale to także przełomowa cenzura w historii Galicji. Z tą datą wiąże się początek autonomii tego regionu w wyniku przemian ustrojowych monarchii. Od tego momentu Galicja staje się terenem wzmożonego życia politycznego (Głuszko 2007, ss. 7-8). Zamieszkujące monarchię naddunajską narody dzielą się na dwie grupy. Pierwsze to narody duże, stare i wpływowe – Niemcy, Węgrzy, Czesi i (w nieco, być może, mniejszym zakresie) Chorwaci. Pozostałe narody wywierające znikomy wpływ na całość polityki wewnętrznej to Słowacy, Rumuni. Polakom udaje się dostać do pierwszej grupy, ale Ukraińcy pechowo dzielą niedolę narodów z drugiej grupy (Bokwa, 2012, ss. 24-25)¹. Te czynniki musiały potęgować konflikt polsko-ukraiński. Dla Ukraińców rok 1867 jest również bardzo ważny. Pomijając już wymienione powyżej ważne wydarzenia kryształizujące ukraiński ruch narodowy około tego roku, to właśnie w tym roku Ukraińcy wydali broszurę propagandową, ideowo inspirowaną przez Tarasa Szewczenkę, w której określili się jako naród ruski, odrębny od polskiego i rosyjskiego, zamieszkujący Rosję, Austrię i Węgry (Chwalba, 2005, s. 523). Kilkanaście dni przed ukazaniem się pierwszego numeru „Inseratów” Ukraińcy wysłali rządowi wiedeńskiemu wspomniany powyżej memoriał Kuzemskiego. Jego znaczenie tak postrzega J. Moklak: „Memoriał Kuzemskiego należy uważać za apogeum centralistycznej polityki ukraińskiej lat 60. Podobnie jak poprzednie nie poprawił położenia Rusinów. Osłabiona w 1866 r. Austria nie myślała o podniesieniu kwestii ukraińskiej,

¹ Chorwaci otrzymali ograniczoną autonomię w ramach Królestwa Węgier. Podstawowe informacje na temat jej warunków prezentuje np. T. Maciejewski (2007, s. 587). Były też narody, które chwilowo wywierały wpływ: Włosi (do 1859/1866) i Serbowie (1848–1849 i po 1878) (zob. Bokwa, 2012, ss. 24–25).

której tradycyjnie używała jako przeciwwagi dla polskich wpływów politycznych. Beust potrzebował reprezentacji galicyjskiej w Radzie Państwa i mimo odmiennych poglądów niektórych ministrów, np. sprawiedliwości Emanuela Komersa (twierdził, że koncesje, jakich żądał Gołuchowski, doprowadzą do całkowitego podporządkowania Polakom galicyjskich Rusinów), wybrał porozumienie z partnerem silniejszym. W walce o wpływy na terenie Wiednia centralizm ukraiński przegrywał konfrontację z centralizmem polskim. Polacy uzyskali sankcję cesarską dla gruntowych ustaw szkolnych (ustawa językowa 22 VI 1867) i wzmocnili swe położenie w Galicji, natomiast orientacja wiedeńska wywołała wśród Rusinów rozczarowanie. Część posłów (Pawłykiw, Szaszkewycz i in.) nabrała dystansu do Wiednia, co doprowadziło do nasilenia kontaktów z panslawistami rosyjskimi. Inni (Ławrowskyj, Kaczała, Wachnianyn) także wystąpili z krytyką centralizmu uprawianego przez świętojurców, ale zdając sobie sprawę z roli sejmu, w którym decydowała większość polska, podjęli próbę zawarcia porozumienia z przychylnymi Rusinom kołami polskimi” (zob. Moklak, 2004, ss. 76-77).

Tak więc dla Polaków rok 1867 jest szczęśliwy. Choć przed nimi jeszcze większe nadzieje wyrażające się kampanią rezolucyjną. Żydom konstytucja grudniowa przyznała równouprawnienie, ale wzmogła się wobec nich niechęć i wrogość narodów monarchii. Wymownym tego potwierdzeniem są zajścia antysemityczne w połowie 1870 r. w Krakowie, Lwowie i Tarnowie. Wiązały się one ze wzrostem napięcia politycznego w okresie wyborów do Sejmu Krajowego. „Czas” przypisywał tym wystąpieniom w pewnej mierze charakter polityczny – utrzymywał, że w ówczesnej wojnie Żydzi sympatyzowali z Prusakami, a mieszczenie – z Francuzami. W przełożeniu na stosunki austriackie – w Żydach oczywiście widziano wiernych stronników rządu wiedeńskiego i miano im to za złe (Soboń, 2011, ss. 224-225). Rusini (Ukraińcy) coraz bardziej postępują w samouświadomieniu narodowym, ale w 1867 r. w wyborach do sejmu krajowego odnoszą dużo gorszy wynik niż w 1861 r. Dopiero ordynacja wyborcza wprowadzona w 1873 r. dawała większe szanse Rusinom (Ukraińcom), jednak wybory w tym roku wygrali przedstawiciele opcji promoskiewskiej, wprowadzając do Rady Państwa 14 posłów. Klęskę ponieśli oni dopiero 6 lat później (Pijaj, 2006, ss. 114, 119-120, 126). W okresie trwającej do 1873 r. kampanii rezolucyjnej (Głuszko, 2007, s. 8) kwestia ruska (ukraińska) uległa upodmiotowieniu. Kampanię popierali zarówno konserwatyści, jak i demokraci, różniąc się jednak w zakresie ustępstw wobec Rusinów (Ukraińców). „Mamelucy”, licząc na szeroką autonomię dla Galicji, utrzymywali bliskie kontakty z rządem wiedeńskim, a zagadnienie ukraińskie stanowiło w ich programie kwestię drugorzędą. Natomiast konserwatyści krakowscy liczyli na poparcie rezolucji w parlamencie wiedeńskim przez Rusinów (Ukraińców), co wymagało uznania ich za partnerów politycznych i zgody sejmu na szkoły z językiem ukraińskim jako wykładowym. Gdy jednak rezolucja straciła znaczenie w parlamencie wiedeńskim, w sejmie osłabła tendencja do porozumienia z Rusinami (Ukraińcami). Jednak uznanie ukraińskiej odrębności narodowej umocniło po stronie polskiej ideę poszukiwania zbliżenia z tymi politykami, wobec których żywiono nadzieję, iż reprezentują interesy ruskie, a nie rosyjskie (Moklak, 2004, ss. 41-42).

Moklak zwraca uwagę na polaryzację poglądów demokratów galicyjskich w kwestii ruskiej (ukraińskiej): od bezkompromisowej postawy Henryka Schmitta,

zdecydowanie odmawiającego Rusinom (Ukraińcom) odrębności narodowej, po liberalnego Franciszka Smolkę, deklarującego przychyłność dla Rusinów (Ukraińców). Zawsze jednak przyszłość polityczna Rusinów (Ukraińców) miała być rozpatrywana w kontekście przyszłości Polski (zob. Moklak, 2004, s. 41). Z kolei W. Bernacki określa stosunek demokratów galicyjskich do Ukraińców jako złożony, ambiwalentny. Walcząc o upowszechnienie prawa wyborczego, nie dokonywali rozróżnień między Polakami, Ukraińcami czy Żydami (Bernacki, 2004, s. 146). Jednak to, że wyznawali oni zasadę: „Wolni z wolnymi i równi z równymi”, nie oznaczało, iż uznawali prawo narodu ukraińskiego do samostanowienia – do suwerenności państwowej (Bernacki, 1999, ss. 36–37). W tej spornej kwestii Ukraińcom wmawiali: „1) że kraj nasz jest wspólnym – że nasz wspólny związek wymaga wspólnej władzy i 2) że obie narodowości nie mogą na zewnątrz przedstawiać dwóch obozów, a tym bardziej dwóch przeciwstawnych obozów, ale będziemy przedstawicielami jednego i tego samego obozu” (za: Bernacki, 1999, s. 37). Nie przeszkadzało to demokratom akceptować, a nawet popierać ich żądania do języka i religii (Bernacki, 1999). Wreszcie M. Janowski także przypomina, iż demokraci galicyjscy nie mieli wątpliwości, że ich prowincja stanowi jedność geograficzną, historyczną i polityczną, co odróżniało ich od demokratów z zaboru rosyjskiego, ograniczających aspiracje polskie do Królestwa Polskiego, Poznańskiego i Galicji Zachodniej (zob. Janowski, 1998, s. 249). Janowski podkreśla, iż w kwestii ukraińskiej „sytuację pogarszała narastająca presja szowinistyczna, której demokraci często nie umieli się oprzeć” (zob. Janowski, 1996, s. 92), by później przyznać – patrząc na ten problem od drugiej strony – że w sumie nie była ona zbyt skuteczna: „Choć w ich praktyce politycznej dostrzec można akcenty nacjonalistyczne, a równouprawienie ofiarowane Ukraińcom często sprowadzało ich do statusu tolerowanej mniejszości, to jednak teoria polityczna demokratów galicyjskich okazała się dość odporna zarówno na endecki szowinizm, jak i na koncepcję państwa narodowego” (zob. Janowski, 1998, s. 249)².

Co ciekawe, „mamelucy”, występujący na łamach „Dziennika Polskiego” przeciwko dążeniom politycznym Rusinów (Ukraińców), wspierali kwestię równouprawienia Żydów. W stosunku do Żydów jako współobywateli zachowywali jednak zazwyczaj dystans, uważając ich za grupę należącą do warstwy „gorszej”, co wyrażało się również brakiem specjalnego zainteresowania nimi.

Chociaż partie żydowskie zazwyczaj udzielały poparcia stronnictwom polskim, to jednak w owych pierwszych wyborach do parlamentu wiedeńskiego w 1873 r. zorganizowano niezależną kampanię w duchu proukraińskim. Blok ukraińsko-żydowski wprowadził wówczas trzech deputowanych żydowskich do parlamentu. Celem tego działania było niedopuszczenie do wzrostu polskich wpływów w monarchii (Soboń, 2011, ss. 147, 144), niestety bezskutecznie (szerzej na ten temat:

² Historyk ten w tej kwestii jest konsekwentny. „Demokraci nie uważali kwestii żydowskiej za pierwszoplanową ani w polityce praktycznej, ani w ideologii. Kwestia ukraińska była dla nich o wiele ważniejsza (...). Antyżydowskie wypowiedzi demokratów są (...) rzadkie – rzadsze od wypowiedzi antyukraińskich” (zob. Janowski, 1996, ss. 107, 110). Takie wnioski odnoszące się do demokratów galicyjskich zawierają się w stwierdzeniach – zacytowanych tutaj wcześniej – T. Gąsowskiego.

Dziadzio, 2012, s. 91). Już w 1879 r. politykom polskim udało się przeciągnąć Żydów na swoją stronę za cenę czterech mandatów. W następnych latach Żydzi współdziałali z polskimi politykami, zaś deputowani żydowscy od 1897 r. do 1906 r. wchodzili w skład Koła Polskiego (Soboń, 2011, s. 144).

Lata 60. to przede wszystkim polityczne uaktywnienie się Ukraińców i ekonomiczne Żydów – o czym była już mowa powyżej. Monarchia austriacka była zlepkiem krajów bardzo zróżnicowanych pod względem narodowym, kulturowym, religijnym, odmiennych tradycji politycznych (Uruszczak, 2013, s. 399). O konflikty narodowościowe było tutaj nietrudno – zwłaszcza w Galicji. Przekształcenie tego cesarstwa w pierwsze w Europie liberalne państwo prawa w 1867 r. (Dziadzio, 2008, ss. 219–220) wcale nie poprawiło sytuacji pod tym względem, wręcz nawet pogorszyło. Wraz z upadkiem monarchii narody wchodzące w jej skład zaczęły ze sobą zajadle walczyć (m.in. Polacy z Czechami i Ukraińcami). „Żyła monarchia habsburska wieczystą rozterką, nic dziwnego, że niezgodę przekazuje w spadku swym sukcesorom. (...) Prawdziwy posiew austriacki” – skwitowano zaistniałą sytuację na łamach „Nowej Reformy” (zob. Nowa Reforma 12 VII 1919, s. 1). „Nacjonalizm, który stał się chorobą XX wieku i przyniósł swą odmianę w postaci hitlerowskiego rasizmu, przybrał na sile właśnie w czasie wielonarodowościowej monarchii habsburskiej” – stwierdza pesymistycznie, spoglądając w przeszłość, Dziadzio (2001, s. 290). Natomiast „Głos Narodu” spoglądając w przyszłość w ostatnich dniach I wojny światowej równie posępnie, co i specyficznie postrzegał ten problem: „Po zgruchotaniu ostatków autokracji przysłoby wzajemne pożeranie się narodów. Niebezpieczeństwo to należy sobie wcześniej uprzytomnić, jeżeli wyzwajające się ludy nie mają zagrzebać szczęścia całych pokoleń pod gruzami nacyonalistycznego bolszewizmu” (CH 31 X 1918, s. 1). Jak widzimy, ta klerykalna i antysemitcka gazeta przestrzega przed specyficzną odmianą bolszewizmu – w potocznym rozumieniu sprawiającej wrażenia oksymoronu.

Zanim jednak przyszedł rok 1918 Galicją niepodzielnie rządili konserwatyści. Galicyjscy „zachowawcy” (z siedzibą w Krakowie) stali się najsilniejszą ideologicznie grupą konserwatywną, rozciągającą swoje wpływy na podobne ideowo grupy w pozostałych dwóch zaborach (Galka, 1998, s. 4). Zawdzięczali władzę, wpływy, pozycję przede wszystkim uznaniu i poparciu Wiednia³. Jednak musieli się liczyć z demokratami i liberałami (Fras, 1994, s. 43), a od lat dziewięćdziesiątych zważać na aktywność socjalistów (Tych 1977, ss. 321, 334–335) oraz ludowców (Buszko, 1983, s. 216; Jachymek, 2016, s. 17; Soboń, 2011, s. 156; Wapiński 1997, s. 102), i wreszcie – od początku wieku – nacjonalistów (Grzybowski, 1982, s. 28; Kulak,

³ Zarówno konserwatyści, jak i Franciszek Józef chętnie podkreślali „osobisty związek”, oparty na wspólnocie klasowych interesów i rzekomej racji stanu w zakresie zarówno polityki wewnętrznej, jak zagranicznej państwa i stanu (zob. Jaskólski, 2014, s. 232). Habsburgowie od 1438 r. prawie nieprzerwanie dzierżyli tron cesarski (a zarazem tron królów niemieckich) (zob. Płaza 2002, s. 576). W Rzeczypospolitej jednak nie byli popularni, skoro nigdy elekcji ostatecznie nie wygrali. To samo tyczy się początku panowania Franciszka Józefa (zob. na ten temat: Daszyk, 1999, s. 119 i n.). Później jednak zaskarbił on sobie popularność. „Nie było już »dobrego cesarza« Franciszka Józefa, który miał w Galicji ogromne poważanie i szacunek” – pisze D. Szymczak (2015, s. 46), przedstawiając sytuację na końcowym etapie I wojny światowej.

1994, s. 60; Arkusza, 2006, s. 53; Soboń, 2011, s. 171). Socjaliści, nacjonaści czy ruchy ludowe apelowały do masowego odbiorcy i wypierały ze sceny politycznej konserwatystów i liberałów (Janowski, 1996, s. 5). Galicja przez całą okres autonomiczny była miejscem tarć i konfliktów. Polskie ugrupowania polityczne walczyły ze sobą, a także z mniejszościami narodowymi. Nawet obóz konserwatywny uległ podziałowi. Bardziej umiarkowani „stańczycy” zmierzali do porozumienia z ruchem chłopskim i kompromisu z Rusinami (Ukraińcami). Wschodniogalicjyjscy „podolacy”, ultrakonserwatywni i antyukraińscy, skłaniali się do porozumienia z endekami na platformie nacjonalistycznej (Grzybowski, 1982, s. 30). „Ziemianin zachodniogalicjyjski, choć konserwatysta – cóż by to był za skandal wydać córkę za mąż za chłopca! – bardziej skłonny jest iść z duchem czasu. Ziemianin wschodniogalicjyjski kurczowo broni swego stanu posiadania i swej pozycji, traktując każde ustępstwo wobec ukraińskiej wsi za polską porażkę narodową, starą ideę obrony kresów przed bisurmaństwem pojmując jako obronę przed ruchem narodowym ukraińskim. Termin »podolak«, oznaczający obecnie przynależność do ugrupowania politycznego, jeszcze bardziej konserwatywnego niż zachodniogalicjyjski »stańczyk«, stał się synonimem tradycjonalisty o zabarwieniu narodowym” (zob. Grodziski, 1998, s. 212)⁴. W końcu ci wielcy posiadacze ziemscy z Galicji Wschodniej mieli zacząć popierać osłabionych przedstawicieli opcji promoskiewskiej (Arkusza 2006, s. 48). Brak chęci u „Podolaków” wypracowania *modus vivendi* z Ukraińcami i poczucie zagrożenia ze strony tej obcej etnicznie większości mieszkańców zamieszkujących posiadane przez nich majątki, „owocowały rozciąganiem tej postawy również na ludność żydowską” (zob. Soboń, 2011, s. 139). A z dobrych chęci „stańczyków” wypracowania kompromisu polsko-ukraińskiego nic nie wyszło. Jaskólski gorzko kwituje takie stanowisko: „Oczywiście, było to po większej części jedynie pobożnym życzeniem, niespełnionym nigdy do końca, a przynoszącym w ostatecznym rachunku rozłam w obozie konserwatystów galicyjskich i stworzenie wspólnej płaszczyzny dla podolaków i Narodowej Demokracji, wyrażającej się w tezie, że »Wszędzie, gdzie obce żywioły zachowują się względem nas nieprzyjaźnie lub wypowiadają wojnę żywiołowi polskiemu, stronnictwo zwalcza wszelkie ich wrogie lub separatystyczne usiłowania«” (zob. i cyt. za: Jaskólski, 2014, ss. 160-161). Konflikt polsko-ukraiński w Galicji to konflikt na wielu płaszczyznach: politycznej, społecznej i wyznaniowej. Podobnie jest z konfliktem polsko-żydowskim. Ale i narodowości inne niż polska są ze sobą wzajemnie skonfliktowane. O postawie Ukraińców (Rusinów) w Galicji w czasie rewolucji 1848-1849 Gąsowski pisze: „Ich strategię działania kształtowało antypolskie nastawienie, posłuszeństwo wobec Wiednia i tyleż bezinteresowna, co mocna niechęć do Izraelitów, wykluczająca wówczas współdziałanie” (zob. Gąsowski, 1999, s. 110). Podczas debat w galicyjskim Sejmie Krajowym nad kwestią żydowską 27 lutego 1866 r. ruski poseł Jan Guszalewicz proponował pozostawić w mocy wszystkie prawa i przepisy ograniczające Żydów w kupowaniu, arendowaniu, najmowaniu gruntów i nieruchomości. „Ukraińcy walczący nieustannie o równe prawa dla siebie odmawiali ich jednocześnie ludności żydowskiej” – skwitował za-

⁴ Podkreślanie antyukraińskiego zaciętrzewienia podolaków i przypomnienie o ich sojuszu z narodowcami jest już standardem w polskich publikacjach. Oryginalniejsze spojrzenie na to stronnictwo przedstawia Moklak (2004, s. 42).

istniałą sytuację K. Karolczak (1994, s. 46)⁵. Podczas tych dyskusji spolonizowany Ormianin – Franciszek Torosiewicz – nazwał Żydów „szatanami, zwodzicielami niestrzeżonej młodzieży”, przypisując im wyłącznie destrukcyjne, rozkładowe działanie w każdej dziedzinie życia (Karolczak, 1994, s. 44)⁶. Przeciwno równouprawnieniu Żydów występowali przedstawiciele konserwatywnych ziemian: dr Kazimierz Grocholski i hrabia Adam Potocki, a najbardziej aktywnie Michał Gnoiński i dr Ludwik Kapiszewski. Z przedstawicieli kleru grekokatolickiego prawa ludności żydowskiej kwestionował głównie obok Guszalewicza Iwan Naumowicz (Horn, X-XII 1989, s. 58). Co ciekawe, od 1867 r. aż do 1873 r. niemalże wszyscy posłowie ruscy w Radzie Państwa należeli do Koła Polskiego (Pijaj, 2006, ss. 115-117)⁷. Można więc powiedzieć, że posłowie obu narodowości przynajmniej formalnie się dogadali, co poniekąd nie powinno dziwić – wszak wielu z nich łączyła niechęć do Żydów.

Ponad tymi konfliktami stali Austriacy, prowadzący swoją grę: z jednej strony opierający się na polskich konserwatystach, a z drugiej jątrzący konflikty narodowościowe. „Podsycanie waśni narodowych było na rękę władzom wielonarodowościowej monarchii kierującej się często starą zasadą »dziel i rządź«. Idee te w Galicji podejmowały pisma klerykalne i endeckie. Zwalczała je prasa socjalistyczna, demokratyczna i konserwatywna, w sumie liczniejsza od wymienionej wyżej, chociaż mniej hałaśliwa” (zob. Myśliński, 1970, s. 34).

J. Myślińskiemu w powyższym cytacie chodziło co prawda o idee antysemityczne, ale z pewnością owe stwierdzenia można odnieść też do Rusinów (Ukraińców). Przykładowo mieszczański „Goniec” propagował porozumienie zarówno z Żydami, jak i z Rusinami (Ukraińcami), a „Świat Słowiański” usiłował nawiązać współpracę z liberalną inteligencją ukraińską, popierając jej postulaty narodowe (np. utworzenie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie).

Analiza akt Sądu Krajowego Karnego w Krakowie, odnoszących się do konfiskat prasowych z lat 1900-1914 pokazuje, iż znaczna większość spraw dotyczyła prasy krakowskiej (na prowincji redaktorzy i wydawnictwa byli ostrożniejsi, mniej też zajmowano się polityką) (Myśliński, 1970, ss. 28-29, 132, 325). A. Garlicki stwierdza, iż najczęściej konfiskowano prasę socjalistyczną. Wyciągano konsekwencje w przypadku krytyki władz (często w parze z obrazą urzędników), antyklerykalizmu i obrazy religii oraz kościoła, wzbudzaniu nienawiści do armii oraz między klasami i stanami, pornografii, wzbudzaniu nienawiści do formy rządu i monarchii, za program niepodległościowy, podburzanie i gloryfikowanie czynów prawem zakazanych, za pisanie

⁵ Guszalewicz niebawem miał zostać posłem parlamentu austriackiego (zob. Czas 2 III 1867, s. 3), gdzie miał się wyróżnić osobliwym zachowaniem (zob. Pijaj, 2003, ss. 152, 271).

⁶ Odnosząc się do zarzutu rzekomego zgubnego wpływu Żydów na polską młodzież, to jako ciekawostkę można tutaj podać fakt, iż już w odrodzonej Polsce lubelska młodzież szkół średnich żądała usunięcia młodzieży wyznania mojżeszowego ze swoich placówek motywowała nie tylko „wrogiem i wyzywającym stanowiskiem Żydów względem Polaków”, ale także „ich demoralizującym wpływem na młodzież polską” (zob. „Głos Lubelski” 18 XI 1918, s. 4). Powtarzanie się tego typu oskarżeń na przestrzeni przeszło 50 lat, i to w różnych rejonach ziem polskich, nasuwałoby konieczność bliższego przyjrzenia się specyfice tego rodzaju inwektyw.

⁷ Tylko właśnie Jan Guszalewicz (Iwan Huszalewycz) wyłamywał się z tej praktyki. Uporczywa niechęć do Polaków łączyła się więc u niego z niechęcią do Żydów.

o toczącym się śledztwie i za krytykę wyroków sądowych przed ich uprawomocnieniem, za niepokojenie „bezpieczeństwa publicznego” (czyli gdy np. pisano o możliwości wojny), za zdradę tajemnicy wojskowej, a także (co nas najbardziej interesowałoby w tej pracy) za antysemityzm. Broniono też całej rodziny cesarskiej (atak skierowany przeciwko niej to zbrodnia) i zaprzyjaźnionych głów innych państw (to już tylko występki) (zob. Garlicki, 1963, ss. 460-468). Choć Garlicki o tym nie wspomina, to jednak być może znalazłyby się tutaj jakieś antyukraińskie artykuły prasowe, a już z pewnością sama kwestia ukraińska byłaby obecna. Takie same badania w odniesieniu do prasy lwowskiej przeprowadził już Myśliński. Tutaj problem stosunków polsko-ukraińskich bardzo rzutował na rodzaje konfiskat prasowych. Prasę ukraińską bardzo często konfiskowano za różnego rodzaju wystąpienia antypolskie, w obronie praw narodowych ludności ukraińskiej i inne (Myśliński, 1970, s. 29).

Przewaga polska w Galicji została utrzymana aż do upadku Monarchii Austro-Węgierskiej. Lecz stosunki polsko-ruskie w Galicji nie zostały uregulowane w sposób eliminujący konflikty, co wykorzystywał Wiedeń kierując się polityką *divide et impera* (Kozub-Ciembroniewicz, 1986, s. 180). Hud użył takiego samego zwrotu na określenie rosyjskiej polityki względem Polaków i Ukraińców w imperium carskim (zob. Hud, 2013, s. 160). Rząd austriacki był w tej przebiegłej polityce skuteczny, skoro Ukraińcy uważali za wrogów przede wszystkim Polaków bądź Żydów⁸. Do tego dochodzą jeszcze panslawistycznie nastawieni Rosjanie, próbujący realizować swoje interesy polityczne i intrygi ponad głowami zarówno Polaków, jak i Austriaków⁹. Sytuacja w Galicji była więc niezmiernie skomplikowana (Polacy mogli walczyć zarówno między sobą, jak i z innymi narodowościami, było wiele stron konfliktu; tak samo sytuacja wyglądała w przypadku Ukraińców). Sojusze były doraźne, koniunkturalne, czasowe i niepełne. Galicją rządzą konserwatyści. Przynajmniej ich krakowski odłam – co podkreśla Jaskólski – stronił od nacjonalizmu i rasizmu. To był ewenement, bo na zachodzie Europy nacjonalizm z czasem był w sposób niemal automatyczny kojarzony z ruchami i doktrynami zachowawczymi (zob. Jaskólski, 2014, ss. 164-165). Do otwartej wojny pomiędzy galicyjski narodowościami nie doszło jednak do 1918 r. Walkę toczono głównie na łamach prasy. Ulegała ona coraz większemu upolitycznieniu. Badania nad nią postępują¹⁰. Nasz artykuł ma charakter przyczynkarski. Chcemy nim zachęcić do badań krakowskiej prasy gospodarczej, w tym także pod kątem zawartych w niej ewentualnych wątków narodowościowych. Mimo iż nowoczesny polski, ukraiński czy żydowski nacjonalizm powstał dopiero pod koniec XIX w.¹¹, to wątki nacjonalistyczne w prasie – i to zarów-

⁸ M. Waldenberg wręcz twierdzi, iż nie było żadnego antagonizmu ukraińsko-austriackiego – zob. Waldenberg, 1992, s. 56.

⁹ Jeszcze pod koniec 1937 roku IKC wspominał, jak ćwierć wieku wcześniej (czyli w 1912 roku) ostrzegał, „że moskalofilska akcja wśród Rusinów przybiera z każdym dniem na nasileniu”, a chłopcy ruscy spod Felsztyna to nawet rozgłaszają, iż „będzie wojna i przyjdzie car, który panów i żydów wypędzi” (zob. IKC 17 XII 1937, s. 5).

¹⁰ Między innymi powstały monografie socjalistycznego „Naprzodu” – Toczek 1997; Zajac 2006. Charakter porównawczy ma np. artykuł T. Pomykacza (2012, s. 13 i n.).

¹¹ D. Maciak powątpiewa nawet, że kontynuatorka partii narodowców, czyli założona w 1899 r. Ukraińska Narodowo-Demokratyczna Partia (UNDP), jeszcze przed I wojną światową stała się „partią masową” – zob. Maciak (2006, s. 48).

no w tej konserwatywnej, jak demokratycznej – będą się pojawiać z pewnością wcześniej. Nie ominą one z pewnością także prasy fachowej, w tym gospodarczej. To, iż prasa taka może nie być powiązana z żadnym z tych ruchów, nie gwarantuje całkowitego wyeliminowania takich wątków.

Podsumowanie i wnioski

Powyższy artykuł skupia się na wątkach narodowościowych w „Inseratach (krajowych) (zagranicznych)” – gazecie handlowej z 1867 r. Na jej łamach bagatelizowano problem ukraiński, okazując większą niechęć Żydom, o wiele mniej licznym od Ukraińców. Taka tendencja jest niezgodna z ogólną postawą wśród Polaków w Galicji – za większy problem uważano kwestię ukraińską, nie żydowską. Jednak jakże doniośle pisze M. Śliwa: „W zasadzie nie było wówczas na terenie Galicji czasopisma o profilu narodowym i katolickim, na łamach którego nie upowszechniano by hasła antysemitów” (zob. Śliwa, 1994, s. 23). W efekcie wysuwa konkluzję, iż w organach prasowych pierwszych efemerycznych partii chrześcijańsko-społecznych (takich jak powstałe w 1897 r. Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Społeczne i utworzone w 1898 r. Stronnictwo Katolicko-Narodowe) – dominowała problematyka żydowska, co prowadzi go do wniosku, iż dla tworzącego się ruchu katolicko-społecznego stanowiła ona być może najważniejsze zagadnienie (Śliwa, 1994). Takie postawienie sprawy nasuwa pytanie o to, jak ta kwestia przedstawiała się nie tylko w prasie handlowej, co nawet w całej prasie gospodarczej Krakowa – do której obok prasy handlowej wliczano także periodyki społeczno-gospodarcze, przemysłowe i techniczne, rolnicze oraz poświęcone sprawom reklamy. Takich tytułów w XIX w. w Krakowie miało się ukazywać 104. Do takich badań zachęcają już choćby słowa Jaskólskiego: „być może na gruncie krakowskim na kwestie narodowe spoglądano z większym dystansem niż na kresach wschodnich” (zob. Jaskólski 2014, s. 164). No właśnie: jak odnoszono się do kwestii żydowskiej, a jak do rusińskiej (ukraińskiej)? Kogo uważano za większego wroga? Oczywiście prasę gospodarczą można badać pod takim kątem i w innych galicyjskich ośrodkach prasowych, nie tylko tę wychodzącą w Krakowie czy Lwowie. Zresztą fakt, iż nawet sam nacjonalizm ekonomiczny zdaje się zjawiskiem stosunkowo mało zbadanym, choćby na gruncie ekonomii politycznej zachęca do dalszym badań (stwierdza K. Jędrzejowska, 2017, s. 159). I nie zmienia tego fakt, iż w autonomicznej Galicji polski nacjonalizm gospodarczy był stosunkowo najsłabszy spośród wszystkich zaborów¹². Wszak można badać go pod względem jego cech charakterystycznych, osobliwości, odmienności, a nie tylko natężenia, częstotliwości.

Konserwatyzm jest niechętny zmianom, a liberalizm promuje zmiany, postęp. Ruchy: socjalistyczny i ludowy są nastawione na oddziaływanie na poszczególne grupy

¹² Uważający tak Jan Kofman podejrzewa, iż był to efekt ogólnego jej zacofania, a zarazem mogło to być właśnie skutkiem autonomii, która pozwoliła uzyskać Polakom ograniczone cele narodowe. Kofman podkreśla, iż w zaborze pruskim nacjonalizm gospodarczy miał charakter obronny i zmierzał do zachowania polskiego stanu posiadania, także w drodze odzyskania utraconych wcześniej – w wyniku zorganizowanej germanizacji – pozycji w sferze własności. Natomiast w Królestwie Polskim kierował się on nie tyle przeciw zaborcy, ile przeciw mniejszościom, zwłaszcza mniejszości żydowskiej (zob. Kofman, 1992, s. 49). Jak widzimy, to cecha wspólna z publicystyką „Inseratów”.

zawodowe. Nacjonalizm natomiast zakłada rywalizację między narodami, kierując przekaz do poszczególnych narodów, a nie grup zawodowych. Taka rywalizacja (połączona z wojnami) była stałym elementem dziejów ludzkich, począwszy od starożytności. W bardzo różnorodnej narodowościowo Galicji musiała istnieć tego typu rywalizacja na wiele lat przed powstaniem partii ściśle nacjonalistycznych. Nie dziwić więc powinna jawna niechęć okazywana Żydom w „Inseratach” w 1867 r. Niechęć pomiędzy narodami wytworzy się nawet bez podszeptów partii nacjonalistycznych i może uzewnętrznić się także w prasie gospodarczej.

BIBLIOGRAFIA

1. Arkusza, O. (2006). Ukraińskie przedstawicielstwo w sejmie galicyjskim. W: J. Moklak (red.), *Ukraińskie tradycje parlamentarne, XIX–XX wiek* (13-58). Kraków.
2. Bernacki, W. (2004). *Liberalizm polski 1815-1939. Studium doktryny politycznej*. Kraków.
3. Bernacki, W. (1999). *Z dziejów polskiego liberalizmu politycznego*. Kraków.
4. Bokwa, K. (2012). Ruchy narodowe w Monarchii Habsburskiej i wpływ na jej politykę wewnętrzną w XIX wieku. W: J. Malczewski, M. Kaliński, P. Eckhardt (red.), *Nacjonalizm. Historyczne i współczesne oblicza* (24-39). Kraków.
5. Buszko, J. (1983). Kultura polityczna Galicji. W: J. Osica (red. i wybór tekstów). *Dziedzictwo zaborów. Wybór tekstów* (211-223). Warszawa.
6. CH. (31 X 1918). Po wojnie państw – wojna narodów? *Głos Narodu*, 245 (wydanie poranne), 1.
7. Chwalba, A. (2005). *Historia Polski 1795-1918*. Kraków.
8. Daszyk, K.K. (1999). Zanim Franciszek Józef stał się „naszym dobrym cesarzem”. Polacy z Galicji wobec Austrii i Habsburgów w latach 1848-1860. W: A. Bonusiak, M. Stolarczyk (red.), *Galicja i jej dziedzictwo, t. XII: Galicja w 1848 roku. Demografia, działalność polityczna i społeczna, gospodarka i kultura* (109-147). Rzeszów.
9. Dziadzio, A. (2012). *Cenzura prasy w Austrii 1862-1914. Studium prawnohistoryczne*. Kraków.
10. Dziadzio, A. (2001). *Monarchia konstytucyjna w Austrii 1867-1914. Władza. Obywatel. Prawo*. Kraków.
11. Dziadzio, A. (2008). *Powszechna historia prawa*. Warszawa.
12. Frasz, Z. (1994). Demokraci galicyjscy w latach 1848-1875. W: W. Bonusiak, J. Buszko (red.), *Galicja i jej dziedzictwo, t. I: Historia i polityka* (43-56). Rzeszów.
13. Galka, B. (1998). Przyczynek do źródeł ideologii konserwatywnej w Polsce lat 1918-1939. *Dzieje najnowsze*, XXX(1), 3-13.
14. Garlicki, A. (1963). Rodzaje konfiskat prasowych w Krakowie w latach 1900-1914, *Przegląd Historyczny*, LIV(1), 457-472.
15. Gąsowski, T. (1999). Kwestia żydowska w Galicji w dobie Wiosny Ludów. W: A. Bonusiak, M. Stolarczyk (red.), *Galicja i jej dziedzictwo, t. XII: Galicja w 1848 roku. Demografia, działalność polityczna i społeczna, gospodarka i kultura* (109-118). Rzeszów.
16. Głuszko, M. (2007). *Walka konserwatystów krakowskich z demokratami na łamach ich organów prasowych w okresie 1867-1895 r.* Toruń.
17. Grodziski, S. (1998). *Wzdłuż Wisły, Dniestru i Zbrucza. Wędrowki po Galicji dyliżansem, koleją, samochodem*. Kraków.

18. Grzybowski, K. (1982). *Od uwłaszczenia do odrodzenia Państwa. t. IV Historia państwa i prawa Polski*, J. Bardach (red. ogóln.), uzupełnili i przygotowali do druku: J. Bardach, S. Grodziski, M. Senkowska-Gluck, Warszawa.
19. Horn, E. (X-XII 1989). Posłowie żydowscy i kwestia żydowska w galicyjskim Sejmie Krajowym pierwszej kadencji. Część II: sesja druga i trzecia. *Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce*, 4(152), 33-58.
20. Hud, B. (2013). *Ukraińcy i Polacy na Naddnieprzu, Wołyniu i w Galicji Wschodniej w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Zarys historii konfliktów społeczno-etnicznych*. przeł. A. Korzeniowska – Bihun, M. Hud. Lwów – Warszawa.
21. Jachymek, J. (2016). Myśl polityczna i ideologia polskiego ruchu ludowego. W: J. Gmitruk, A. Indraszczyk (red.), *Historia ruchu ludowego, t. 1: Ideologia, polityka i jej kreatorzy* (15-29). Warszawa – Kielce.
22. Janowski, M. (1996). *Inteligencja wobec wyzwań nowoczesności. Dylematy ideowe polskiej demokracji liberalnej w Galicji w latach 1889-1914*. Warszawa.
23. Janowski, M. (1998). *Polska myśl liberalna do 1918 r.* Kraków.
24. Jaskólski, M. (2014). *Kaduceus polski. Myśl polityczna konserwatystów krakowskich 1866-1934*. Kraków.
25. Jędrzejowska, K. (2017). Nacjonalizm ekonomiczny: stare-nowe zjawisko w gospodarce światowej. *Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze*, 7, 159-171.
26. Karolczak, K. (1994). Sprawy narodowościowe w Galicyjskim Sejmie Krajowym w latach 1861-1873. W: K. Karolczak, H. W. Żaliński (red.), *Galicyjskie dylematy. Zbiór rozpraw* (31-49). Kraków.
27. Kofman, J. (1992). *Nacjonalizm gospodarczy – szansa czy bariera rozwoju. Przypadek Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*. Warszawa.
28. Kozub-Ciembroniewicz, W. (1986). *Austria a Polska w konserwatyzmie Antoniego Z. Helcla 1846-1865*. Kraków.
29. Kulak, T. (1994). Między austriacką lojalnością a polską narodowością. Narodowa Demokracja przeciw mitologizowaniu politycznych i narodowych walorów autonomicznych Galicji na przełomie XIX i XX w. W: W. Bonusiak, J. Buszko (red.), *Galicja I jej dziedzictwo, t. I: Historia i polityka* (57-68). Rzeszów.
30. Maciak, D. (2006). *Próba porozumienia polsko-ukraińskiego w Galicji w latach 1888-1895*. Warszawa.
31. Maciejewski, T. (2007). *Historia powszechna ustroju i prawa*. Warszawa.
32. Moklak, J. (2004). *W walce o tożsamość Ukraińców. Zagadnienia języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich w pracach Galicyjskiego Sejmu Krajowego 1866-1892*. Kraków.
33. Myśliński, J. (1970). *Studia nad polską prasą społeczno-polityczną w Zachodniej Galicji 1905-1914*. Warszawa.
34. (1937, 17 XII). O czym pisał ćwierć wieku temu „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. *Ilustrowany Kurjer Codzienny*, 348, 5.
35. (1919, 12 VII). O Śląsk Cieszyński. *Nowa Reforma*, 292, 1.
36. (1867, 2 III). Ostatnie depeşe telegraficzne „Czasu”. *Czas*, 51, 3.
37. Pijaj, S. (2003). *Między polskim patriotyzmem a habsburskim lojalizmem. Polacy wobec przemian ustrojowych monarchii habsburskiej (1866-1871)*. Kraków.
38. Pijaj, S. (2006). Posłowie ruscy w parlamencie wiedeńskim w latach 1848-1879, W: J. Moklak (red.), *Ukraińskie tradycje parlamentarne, XIX-XX wiek* (95-126). Kraków.
39. Pomykacz, T. (2012). Centralizacja Austrii w polemice „Czasu” i „Neue Freie Presse”. *Prace Historyczno-Archiwalne*, XXIV, 13-37.
40. Soboń, M. (2011). *Polacy wobec Żydów w Galicji doby autonomicznej w latach 1868-1914*. Kraków.

41. Szymczak, D. (2015). Zmierzch galicyjskiego austrofilizmu i idei austro-polskiej. Michał Bobrzyński jako minister dla Galicji i kwestia wyodrębnienia Galicji (1916-1917), *Galicja. Studia i Materiały*, 1, 21-47.
42. Śliwa, M. (1994). Obcy czy swoi. Z dyskusji nad kwestią żydowską w Galicji u schyłku XIX wieku. W: K. Karolczak, H.W. Żaliński (red.), *Galiczyjskie dylematy. Zbiór rozpraw* (18-30). Kraków.
43. Toczek, A. (1997). *Krakowski „Naprzód” i jego polityczne oblicze, 1919-1934*. Kraków.
44. Tych, F. (1977). Polski ruch robotniczy. W: S. Kieniewicz (red.), *Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura* (312-352). Warszawa.
45. (1918, 18 XI). Uchwała młodzieży szkolnej w Lublinie. *Głos Lubelski*, 317, 4.
46. Uruszczak, W. (2013). *Historia państwa i prawa polskiego, t. 1: 966-1795*. Warszawa.
47. Waldenberg, M. (1992). *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*. Dzieje. Idee, Warszawa.
48. Wapiński, R. (1997). *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk.
49. Zając, G. (2006). *Krakowski „Naprzód” – organ programowy PPSD Galicji i Śląska (okres 1892–1914), [niepublikowana praca doktorska obroniona w grudniu 2006 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego]*, pobrane z: <https://fbc.pionier.net.pl/details/nnw2sd7> [dostęp: 08.01.2020].